

# Irena Makarczyk

---

## Testament prymasa Wacława Leszczyńskiego (+1666)

---

Echa Przeszłości 11, 269-285

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## DOKUMENTY I MATERIAŁY

*Irena Makarczyk*

Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

### TESTAMENT PRYMASA WACŁAWA LESZCZYŃSKIEGO (†1666)

Ostatnią wolę Wacław Leszczyński spisał 5 listopada 1665 r. w Łyszkowicach – rezydencji arcybiskupów gnieźnieńskich. Testament jest skromnych rozmiarów, mieści się na siedmiu kartach. Oryginał znajduje się w Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie<sup>1</sup>. Nie znamy dokładnie okoliczności, w jakich znalazł się on w archiwum warmińskim, a nie w gnieźnieńskim. Przypuszczamy jedynie, że stało się tak za sprawą głównego wykonawcy testamentu – Tomasza Ujejskiego, biskupa kijowskiego i prepozyta kapituły warmińskiej<sup>2</sup>. Prawdopodobnie po wypełnieniu wszystkich dyspozycji testamentowych T. Ujejski złożył dokument w archiwum kapitulnym we Fromborku i dlatego dzisiaj testament znajduje się w archiwum warmińskim. Wacław Leszczyński z Warmią związany był przez lat czternaście (1644–1658) jako rządca diecezji. Po odejściu na arcybiskupstwo gnieźnieńskie nie zerwał kontaktów, zwłaszcza z osobami, z którymi blisko współpracował w diecezji warmińskiej. Zdeponowanie testamentu w archiwum warmińskim wydaje się naturalne.

---

<sup>1</sup> Olsztyn, Archiwum Archidiecezji Warmińskiej [dalej skrót: AAWO], AK I, T 10, k. 1–7.

<sup>2</sup> Tomasza Ujejskiego Leszczyński znał od wielu lat. Poznali się na dworze królewskim, gdzie obydwa swego czasu byli sekretarzami. Później przez kilka lat współpracowali ze sobą na Warmii, gdzie Ujejski w 1650 r. otrzymał kanonię w kapitule warmińskiej, a dwa lata później z nominacji króla Jana Kazimierza został prepozytem tejże kapituły. W 1656 r. Jan Kazimierz Ujejskiego nominował na biskupstwo kijowskie, a biskup Leszczyński w 1657 r. w Jezioranach udzielił mu sakry biskupiej. Ujejski stale rezydował na Warmii, a w 1677 r. zrezygnował ze wszystkich godności i wstąpił do zakonu jezuitów. Biskup Leszczyński darzył go zaufaniem i utrzymywał kontakty po odejściu na Gniezno. Ujejski był obecny na ingresie prymasa Leszczyńskiego w Gnieźnie. Monografię Tomasza Ujejskiego opracowała I. Makarczyk, *Tomasz Ujejski (1612–1689) biskup kijowski, prepozyt warmiński, jezuita*, Olsztyn 2005.

Rozdysponowane dobra to część jego dóbr rodzinnych oraz majątek ruchomy z pozyskanych beneficjów kościelnych, zwłaszcza z urzędów biskupich, które piastował przez lat dwadzieścia. Zanim przejdziemy do analizy zapisów testamentowych, pokrótce przedstawimy osobę Wacława Leszczyńskiego i jego drogę życiową oraz w kilku słowach zaprezentujemy najbliższą rodzinę, bowiem niektórzy z nich odnotowani zostali wśród osób obdarowanych w testamencie.

Wacław Leszczyński pochodził z Wielkopolski, ze znanego rodu szlacheckiego, którego członkowie w większości byli protestantami. Konfesja nie była przeszkodą w osiągnięciu wysokich stanowisk w administracji państwowej. Ci, którzy przeszli na katolicyzm, potrafili też zdobyć najwyższe godności w Kościele polskim. W rodzie Leszczyńskich było pięciu biskupów, w tym dwóch sięgnęło po godność arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa. Byli to Andrzej Leszczyński (1608–1658) i właśnie Wacław Leszczyński. Również i jego najbliżsi piastowali wysokie urzędy państwowe. Ojciec, Andrzej Leszczyński (zm. 1606), był wojewodą brzesko-kujawskim<sup>3</sup>. Trzykrotnie zawierał związek małżeński, z dwóch pozostawił potomstwo. Prymas W. Leszczyński miał rodzeństwo przyrodnie. Z pierwszego małżeństwa Andrzeja Leszczyńskiego z Anną Firlej narodzili się synowie: Rafał, późniejszy wojewoda bełski (zm. 1636)<sup>4</sup>, Andrzej (młodo zmarły we Francji) oraz córki: Barbara (zm. 1654)<sup>5</sup> i Katarzyna<sup>6</sup>. Ze związku z księżną Teodorą Sanguszkową Andrzej Leszczyński nie doczekał się potomstwa. Jego trzecią żoną była Zofia Opalińska, która urodziła trzech synów: Jana, późniejszego kanclerza wielkiego koronnego (zm. 1678)<sup>7</sup> oraz dwóch bliźniaków: Przecława wojewodę dorpackiego (zm. 1670)<sup>8</sup> i Wacława. Jan nie pozostawił potomstwa, natomiast Przecław tylko ze związku pozamałżeńskiego.

---

<sup>3</sup> Jego biogram, w oprac. W. Dworzaczka, zob. PSB, t. 17, s. 101–103.

<sup>4</sup> Jego biogram, w oprac. M. Sipayło, zob. PSB, t. 17, s. 135–139.

<sup>5</sup> W 1600 r. wyszła za mąż za Feliksa Słupeckiego, późniejszego kasztelana lubelskiego (zm. 1616). Jego biogram – PSB, t. 39, s. 102–104. Słupecki na krótko przed śmiercią przeszedł na katolicyzm. Małżonkowie Słupeccy doczekali się dziewięciorga potomstwa: pięciu synów i cztery córki. Barbara nie wyszła powtórnie za mąż. Była dzielną kobietą, samodzielnie zarządzała swoim majątkiem jako kasztelanowa lubelska. Zmarła 16 VIII 1654 r., przeżywszy 72 lata. Pochowana została w opolskim kościele parafialnym. Tam też znajduje się jej epitafium. Z jego treści wynika, że na krótko przed śmiercią (25 VII) „pracą brata rodzzonego” Wacława Leszczyńskiego bpa warmińskiego, została Słupecka „wcielona do kościoła rzymskokatolickiego”. Jej biogram, w oprac. H. Kowalskiej, zob. PSB, t. 39, s. 101–102.

<sup>6</sup> W 1611 r. poślubiła Fabiana Czemę, od 1606 r. starostę sztumskiego. Katarzyna w 1614 r. otrzymała dożywocie na Sztumie. Fabian Czema zmarł latem 1636 r. – P. Czaplewski, *Senatorowie świeccy, podskarbiowie i starostowie Prus Królewskich 1454–1772*, Roczniki TNT, nr 26–28, 1919–1920, Toruń 1921, s. 194. Czemu mieli tylko jedną córkę, Annę, która w trzy dni po pogrzebie ojca (20 VIII) wyszła za mąż za Zygmunta Guldensterna (zm. 1666), Szweda z pochodzenia, późniejszego kasztelana gdańskiego. Jego biogram zob. PSB, t. 9, s. 141–142.

<sup>7</sup> Jego biogram, w oprac. W. Czaplińskiego, zob. PSB, t. 17, s. 115–119.

<sup>8</sup> Jego biogram, w oprac. W. Dworzaczka, zob. PSB, t. 17, s. 127–128.

Po studiach prawniczych za granicą (Włochy, Francja) Wacław Leszczyński ok. 1630 r. był sekretarzem na dworze królewskim Zygmunta III Wazy. W 1637 r. przyjął święcenia kapłańskie, pozostając na dworze królewskim. Po kilkunastu latach służby dworskiej, w 1643 r., Władysław IV ustanowił go referendarzem koronnym duchownym<sup>9</sup>, a po kilku miesiącach powołał na biskupstwo. Stało się to możliwe, gdy w 1643 r. na warmińskiej stolicy biskupiej nastąpił wakans. W lutym 1643 r. zmarł biskup Mikołaj Szyszkowski, a w grudniu tego roku biskup nominat Jan Karol Konopacki. Kapituła warmińska elekcję biskupa przeprowadziła 6 kwietnia 1644 r. W maju biskup poznański Andrzej Szołdrski, w zastępstwie nuncjusza apostolskiego, przeprowadził proces informacyjny Wacława Leszczyńskiego, i w grudniu otrzymał on prowinę papieską na biskupstwo warmińskie. Diecezję objął na początku sierpnia 1645 r., ale na kilka miesięcy administrację biskupstwem powierzył Łukaszowi Górnickiemu dziekanowi kapituły warmińskiej, gdyż sam, z polecenia króla, udał się do Francji po królową Ludwikę Marię. Do diecezji powrócił w połowie 1646 r. Rządy na Warmii sprawował do 1658 r., kiedy został prymasem.

Lata rządów biskupa Leszczyńskiego na Warmii wypadły w trudnym czasie. Były to lata wojen na wschodzie, a później okres drugiej wojny szwedzkiej. Warmia, podobnie jak cała Rzeczpospolita, musiała dźwigać ciężary wojenne – podatki, kontrybucje, przyjmować wojska na leża zimowe. Została dość mocno spustoszona, nastąpił znaczny odpływ ludności. W. Leszczyński starał się być gorliwym biskupem. W 1647 r. przeprowadził wizytację diecezji, w 1650 i 1657 r. sporządził dla Rzymu relację o jej stanie. W sprawach kościoła warmińskiego, jak również w sprawach zarządu świeckiego, zgodnie współpracował z kapitułą katedralną. Jako prezes sejmiku pruskiego poprawne relacje utrzymywał ze stanami pruskimi, a jako senator czynnie uczestniczył w obradach sejmu koronnego. Najtrudniejszym momentem pracy na Warmii był okres, kiedy biskup i kapituła zostali pozbawieni władzy świeckiej w swojej domenie. Był to okres od 17 stycznia 1656 do 19 września 1657 r., czyli od układu królewieckiego do welawskiego. W tym czasie zwierzchnictwo nad Warmią, na prawach lenna szwedzkiego, przejął elektor Fryderyk Wilhelm. Po układzie welawskim Warmia wróciła pod władzę króla polskiego. Udział w rokowaniach brał m.in. biskup W. Leszczyński.

W kilka miesięcy po tych wydarzeniach Jan Kazimierz promował biskupa Leszczyńskiego na arcybiskupstwo gnieźnieńskie, gdzie 15 kwietnia 1658 r. zmarł prymas Andrzej Leszczyński, stryjeczny brat Wacława. Diecezję warmińską W. Leszczyński opuścił w marcu 1659 r. Ingres do katedry gnieźnieńskiej odbył dopiero po trzech latach, 20 października 1662 r. To opóźnienie spowodowała najpierw panująca w okolicach Gniezna zaraza, a później liczne

---

<sup>9</sup> Nominację Leszczyński otrzymał 5 III 1643 r. po Aleksandrze Trzebińskim, który otrzymał awans na podkanclerzego koronnego – *Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, pod red. A. Gąsiorowskiego, Kórnik 1992, s. 137.

obowiązki świeckie. Kilkuletni okres piastowania najwyższego stanowiska w Kościele polskim przypadł Leszczyńskiemu na trudne czasy. Po zakończonej wojnie ze Szwedami Rzeczpospolita musiała zmagać się z problemami wewnętrznymi. Nieopłacone wojsko zawiązało w latach 1661–1663 największą w XVII w. konfederację. Groźniejszy w skutkach okazał się rokosz marszałka Jerzego Lubomirskiego (1665–1666). Prymas Leszczyński angażował w te trudne sprawy swój autorytet. Sytuacja w archidiecezji też była ciężka, przede wszystkim została ona mocno zdewastowana przez działania wojenne. Za rezydencję prymasa obrał Łyszkowice, gdyż tradycyjna siedziba arcybiskupów, Łowicz, został kompletnie zniszczony. W tychże Łyszkowicach prymas spędził ostatnie miesiące swojego życia. Rodzinną przypadłością Leszczyńskich były schorzenia podagryczne. Na nie cierpiał też Wacław Leszczyński, będąc jeszcze na Warmii. Wówczas ratował się wyjazdami do kurortu w Baden Baden. Wydarzenia polityczne ostatnich lat życia prymasa związane z częstymi, niewygodnymi i długimi wyjazdami bardzo pogorszyły stan jego zdrowia. Kilka ostatnich miesięcy spędził przykuty do łoża.

Na cztery miesiące przed śmiercią Leszczyński zadysponował swoim majątkiem. Zmarł 1 kwietnia 1666 r. Pogrzeb odbył się 10 maja w kolegiacie łowickiej. Leszczyński życzył sobie być pochowanym obok swego poprzednika, prymasa Andrzeja Leszczyńskiego. Ciało prymasa zostało złożone w grobowcu arcybiskupa Jana Przerębskiego (zm. 1562). W kolegiacie wmurowano marmurową tablicę z inskrypcją autorstwa historyka i historiografa królewskiego Joachima Pastoriusa<sup>10</sup>, którego swego czasu biskup W. Leszczyński wspierał finansowo.

Tekst testamentu Wacława Leszczyńskiego 5 listopada 1665 r. spisał Jan Radomski notariusz kurii metropolitalnej gnieźnieńskiej, kanonik łowicki. Świadcami tego aktu byli: Jan Stanisław Zbąski dziekan łowicki, kanonik gnieźnieński i warszawski<sup>11</sup> oraz Wojciech Stawowski kanonik gnieźnieński, warszawski i łowicki, prałat domowy prymasa, późniejszy sufragan gnieźnieński<sup>12</sup>.

---

<sup>10</sup> Tekst z epitafium zob. *Corpus inscriptionum Poloniae*, t. 5: *Województwo skierniewickie*, pod red. R. Rosina, z. 2: *Miasto Łowicz*, wydał, wstępem i komentarzem opatrzył J. Szymczak, Warszawa – Łódź 1987, s. 130–131. Biogram J. Pastoriusa – PSB, t. 25, s. 261–265.

<sup>11</sup> Jan Stanisław Zbąski był spokrewniony z rodziną Leszczyńskich. Barbara Leszczyńska, córka Rafała Leszczyńskiego, starosty radziejowskiego, była żoną Władysława Przyjemskiego. A z Przyjemskich właśnie pochodziła matka Zbąskiego, Helena Konstancja. Stanisław Zbąski współpracował z królem Janem III Sobieskim. Towarzyszył królowi w wyprawie wiedeńskiej, był posłem króla do Wenecji i Rzymu. Z nominacji króla został biskupem, najpierw przemyskim (1677), a w 1688 r. warmińskim. Zmarł 21 V 1697 r. w Lidzbarku, pochowany we Fromborku – P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce. Słownik biograficzny*, Warszawa 1992, s. 235; *Słownik biograficzny kapituły warmińskiej*, Olsztyn 1996, s. 290–291, biogram oprac. A. Kopiczko.

<sup>12</sup> Kanonikiem łowickim został w 1662 r. z nominacji abpa Wacława Leszczyńskiego – J. Wieteska, *Katalog prałatów i kanoników prymasowskiej kapituły łowickiej od 1433 do 1970 r.*, Warszawa 1971, s. 73–74. Kanonikiem-teologiem gnieźnieńskim został w 1664 r. również za sprawą abpa Leszczyńskiego. W 1676 r. awansował na sufragana gnieźnieńskiego. Został zamordowany podczas napadu rabunkowego 20 VI 1693 r. Jego obszerny biogram zob. J. Korytkowski, *Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej*, t. 4, Gniezno 1883, s. 1–7.



Na wykonawców testamentu Leszczyński nazначył aż siedem osób. Byli to: dwaj bracia rodzeni – Jan i Przeclaw oraz Tomasz z Rupniewa Ujejski biskup kijowski, prepozyt kapituły warmińskiej, Aleksander Sielski kasztelan gnieźnieński<sup>13</sup>, Jan Stanisław Zbąski, Zygmunt Krzysztof Stössel kantor warmiński, prepozyt kaliski<sup>14</sup> i Stanisław Bużeński archidiakon kaliski, kanonik gnieźnieński i warmiński<sup>15</sup>.

Początkową część testamentu spisano w języku łacińskim, dalsze partie, tzn. głównie rozliczenia finansowe, w języku polskim. Tę zmianę W. Leszczyński wniósł świadomie. Jak sam tłumaczył, by wszystkie jego dyspozycje były zrozumiałe i w przyszłości na tym tle nie doszło do jakichś nieporozumień, co ujął słowami: „aby snadź jaka stąd nie urosła perplexitas”. Części testamentu z dyspozycjami finansowymi zostały zatytułowane jako: „Connotatio legatorum” oraz „Connotatio długów com winien komu i niektórych legatorum”.

Na wstępie znalazły się myśli religijne dość często spotykane w testamentach, tzw. testament duchowy, w przypadku Leszczyńskiego krótki i skromny w treści. Prymas dziękował Bogu za swoje istnienie, za to, że pozwolił mu od początku żyć w wierze katolickiej, że obdarzył go niegodnego niezliczonymi dobrami, zarówno duchowymi, jak i doczesnymi oraz wziął na swoje posługi. Zapewniał, że wierzy w to wszystko, czego naucza święty Kościół katolicki i w tej wierze chce umierać. Prosił o wyrozumiałość, gdyby w chwili agonii wypowiedział jakieś słowa przeciw wierze. Żałował za grzechy, prosił o wstawiennictwo wszystkich świętych patronów. Wskazał dokładnie miejsce pochówku w kolegiacie łowickiej. Życzył sobie, by uroczystości pogrzebowe były skromne. Grobowiec miał być marmurowy, ale prosty, bez dużego nakładu finansowego i wysiłku architektów.

Drugą część ostatniej woli stanowią rozporządzenia majątkowe. Wspomina koszty legacji do Francji i inne wydatki związane z pełnieniem urzędu. Wydaje się jednak, że sytuacja materialna prymasa nie była zła. Wprawdzie druga wojna szwedzka spustoszyła tereny archidiecezji gnieźnieńskiej, ale

<sup>13</sup> Nominację na kasztelanie gnieźnieńską otrzymał 20 II 1659 r., wcześniej był kasztelanem łączącym – *Urzednicy wielkopolscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. A. Bieniaszewski, Wrocław – Łódź 1987, s. 39. Biskupowi Leszczyńskiemu towarzyszył w 1645 r. w wyjeździe do Francji. Zmarł w 1682 r. Jego biogram w oprac. M. Nagielskiego zob. PSB, t. 36, s. 593–596.

<sup>14</sup> Pochodził z Warmii. Jego matka to Anna z Preucków, znanego rodu warmińskiego. Stössel studiował w Rzymie, w Collegium Germanicum, gdzie korzystał ze stypendium kanonika Jana Preucka. Cieszył się dużym zaufaniem Leszczyńskiego. W archidiecezji gnieźnieńskiej za staraniem prymasa otrzymał kilka beneficjów. Głównie Stösselowi prymas powierzał sprawy do załatwienia na Warmii. Zmarł 23 IV 1671 r. we Fromborku – *Słownik biograficzny kapituły warmińskiej*, s. 237–238, biogram oprac. A. Kopiczko.

<sup>15</sup> Był sekretarzem prymasa Leszczyńskiego, napisał biografie biskupów gnieźnieńskich. Cieszył się zaufaniem Michała Stefana Radziejowskiego bpa warmińskiego, w 1688 r. został oficjałem Jana Stanisława Zbąskiego bpa warmińskiego. Ustanowił stypendia dla młodzieży warmińskiej studiującej w Akademii Krakowskiej – J. Korytkowski, *Pralaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej*, t. 1, Poznań 1881, s. 114–119; *Słownik biograficzny kapituły warmińskiej*, s. 30–31, biogram oprac. A. Kopiczko.

biorąc pod uwagę fakt, że jej uposażenie stanowiło ponad trzysta wsi i kilkanaście miast, to z pewnością przynosiły jakiś dochód<sup>16</sup>. Już sam fakt, że jednej z osób w testamencie zapisał trzysta owiec i całe stado bydła z jednej wsi świadczy, że gospodarka dobrze prosperowała. Z drugiej strony, jeśli prześledzimy zapisy w testamencie i podsumujemy tylko zapisy gotówkowe, to wynika z nich, że prymas rozporządzał ogólną sumą około stu tysięcy złotych. Należy jeszcze doliczyć majątek ruchomy. Możemy zatem przyznać, że termin „szczipłość dochodów” była i nadal pozostaje pojęciem względnym. Na zabezpieczenie dyspozycji testamentowych Leszczyński polecił wykonawcom, aby przede wszystkim spieniężyli całe złoto i srebro, jakie było w jego posiadaniu, ponadto wykorzystali gotówkę złożoną w depozycie, kwoty należne z czynszów, procentów i inne dochody.

Zanim arcybiskup W. Leszczyński dokonał zapisów dla poszczególnych osób i rozliczył się z własnych zadłużeń, najpierw zadbał o własną osobę, a ściślej o jej los pośmiertny. Na wydatki związane z pogrzebem przeznaczył kwotę 6 tys. złotych. Prałatom i kanonikom kapituły gnieźnieńskiej obecnym na pogrzebie polecił dać po dziesięć talarów, natomiast obecnym prałatom i kanonikom kolegiaty łęczyckiej i łowickiej po pięć talarów. Kwotę 3 tys. prosił rozdysponować między obecnych na pogrzebie duchownych, którzy odprawiliby msze zaraz po jego śmierci. Kolejne 6 tys. złotych przeznaczył na zbudowanie w kolegiacie łowickiej ołtarza, przy którym spocząć miało jego ciało, i na epitafium przy ołtarzu. Ustanowił fundację mszalną, przeznaczając na ten cel osobno 6 tys. złotych. Zadbał o własną pamięć pośmiertną, zapisując spore sumy na tzw. aniwersarz, czyli msze odprawiane w rocznicę śmierci, w wyznaczonych kościołach. I tak na aniwersarz do kościoła katedralnego w Gnieźnie i we Fromborku przeznaczył po 2 tys. zł, do kościoła katedralnego w Krakowie i Płocku po 1,5 tys. zł, do kolegiaty łęczyckiej i łowickiej również po 1,5 tys. zł. W sumie na wydatki związane z pochówkiem i na msze po śmierci przeznaczył niebagatelną sumę – 30 tys. złotych.

Spadkobiercami i dziedzicami swojej części majątku rodzinnego przypadającego mu z podziału dokonanego w 1628 r. prymas W. Leszczyński ustanowił dwóch rodzonych braci: Jana podkanclerzego koronnego i Przeclawa wojewodę derpskiego. Obaj mieli też przejąć resztę majątku ruchomego, jaki pozostałby po wykonaniu testamentu. Do tego majątku prymas wliczał złoto, srebro, gotówkę, obicia, konie, bydło oraz zboże. Ile tego wszystkiego mogło być, nie wiemy. Bratu Przeclawowi zwracał też dług w kwocie 6 tys. złotych. Wśród obdarowanych osób znajdujemy też innych członków rodziny, zarówno bliższej, jak i dalszej. Kiedy Leszczyński sporządzał testament, nie żyło już jego przyrodnie rodzeństwo: brat Rafał i siostra Barbara; daty śmierci siostry Katarzyny nie znamy. Wiemy też, że w testamencie Leszczyński nie uwzględnił żadnego z ich czternaściorga dzieci. Pośród obdarowanych członków rodzi-

---

<sup>16</sup> Wizytacja z 1512 r. podaje, że uposażenie archidiecezji gnieźnieńskiej obejmowało 313 wsi i 14 miast, ujęte w 19 kluczy dóbr – *Encyklopedia Katolicka KUL*, t. 5, szp. 1173–1174. Hasło: Uposażenie archidiecezji gnieźnieńskiej oprac. M. Aleksandrowicz.

ny jako pierwsza figuruje bratowa Cecylia Elżbieta z Kołaczkowskich, żona Jana Leszczyńskiego, brata rodzonego<sup>17</sup>, której prymas zapisał najlepszą swoją karetę i sześć koni. Bratu stryjecznemu Władysławowi Leszczyńskiemu (zm. 1679) wojewodzie łęczyckiemu<sup>18</sup> prymas darował 6 tys. złotych. Kwota ta miała być mu wypłacona z *annus gratiae*<sup>19</sup>. Był to przywilej, który stanowił, iż zmarłemu beneficjantowi należał się jeszcze dochód z jednego kwartału po śmierci. Zwykle dochód ten bywał przeznaczony na spłatę długów zmarłego lub wypłacany rodzinie. Prymas zapisał ją bratu stryjecznemu. Kolejną osobą z rodziny była Dorota z Nagłowic Kryska podkomorzyna wyszogrodzka. Otrzymała szkatułę, do której polecił włożyć 100 dukatów węgierskich, a ponadto stado trzystu owiec i bydło rogate z folwarku szeligowskiego. Podkomorzynę prymas nazywał wnuczką swoją, przez co rozumiemy, że była ona wnuczką któregoś z przyrodniego rodzeństwa prymasa lub dalszych krewnych. Swojej krewnej Sielskiej kasztelance gnieźnieńskiej, żonie Aleksandra Sielskiego wykonawcy testamentu, prymas zapisał 600 złotych i pierścień szafirowy wysadzany diamentami. W latach, gdy Leszczyński był biskupem warmińskim, małżonkowie ci mieszkali na Warmii. Sielski był wówczas marszałkiem dworu biskupa w Lidzbarku. Dalszą krewną była Katarzyna z Rozdrażewskich Przyjemka kasztelanka chełmińska, której prymas zapisał sumę 4100 zł, stanowiącą pozostałość długu należnego jej zmarłemu mężowi, Andrzejowi Przyjemskiemu<sup>20</sup>. Spokrewniony z rodziną Leszczyńskich był też Stanisław Zbąski<sup>21</sup>, późniejszy biskup warmiński, w testamencie występujący jako jeden ze świadków i wykonawców woli prymasa. Otrzymał małą karetę i konie do niej oraz jakieś cenne obicie. To były wszystkie zapisy na rzecz bliższej i dalszej rodziny prymasa.

Wacław Leszczyński współpracował z dwoma kapitułami katedralnymi – warmińską i gnieźnieńską. O tej pierwszej pamiętał już na wstępie swojego testamentu. Ofiarował jej, jak pisał, nie tyle, ile by chciał, ale ile mógł dać przy szczupłym majątku strawionym przez wojnę. Na jej rzecz darował sześć kandelabrow, srebrny krzyż oraz kielich złoty lub gotówkę na jego wykonanie. Z kolei kapituła gnieźnieńskiej zapisał zbiór 37 tomów ustaw soborowych, drukowanych w 1644 r. w Paryżu, oprawionych w czerwoną skórę.

---

<sup>17</sup> Małżeństwem byli od około 1633 r., potomstwa nie pozostawili. Obydwoje małżonkowie zmarli w 1678 r. Cecylia Elżbieta była córką Mikołaja, kasztelana krzywińskiego – PSB, t. 17, s. 118, jest to biogram Jana Leszczyńskiego w oprac. W. Czaplńskiego.

<sup>18</sup> Był synem Wacława kanclerza w. koronnego i Anny Rozdrażewskiej, bratem prymasa Andrzeja – PSB, t. 17, s. 152–153.

<sup>19</sup> Podstawy prawne tego przywileju zob. *Encyklopedia Katolicka KUL*, t. 1, szp. 634.

<sup>20</sup> Pokrewieństwo to wynikało z faktu, że matką Andrzeja Przyjemskiego była Barbara Leszczyńska, córka Rafała Leszczyńskiego (ok. 1526–1592) starosty radziejowskiego – PSB, t. 17, s. 134. Rafał był dziadem prymasa Wacława Leszczyńskiego. Andrzej Przyjemski h. Rawicz (ok. 1615–1663) był podskarbisem koronnym, od 1659 r. kasztelanem łęczyckim i od 1661 r. kasztelanem chełmińskim – PSB, t. 29, s. 170–172, biogram oprac. W. Dworzaczek. A. Przyjemski towarzyszył w 1645 r. Wacławowi Leszczyńskiemu w poselstwie do Francji po królową Ludwikę Marię.

<sup>21</sup> Zob. przypis 12.



Obdarował też swoich najbliższych współpracowników. Sufraganem gnieźnieńskim w latach 1660–1665 był Kasper Trzemeski, jemu Leszczyński darował okrycie wierzchnie (szubę) podszyte futrem rysim oraz kwotę 1600 florenów jako pozostałość długu prymasa wobec niego. W przypadku tego zapisu odnotowujemy pewną nieścisłość w datach. Otóż Trzemeski zmarł 9 sierpnia 1665 r.<sup>22</sup>, natomiast testament Leszczyński spisywał 5 listopada 1665 r. Niemożliwe, że prymas nie wiedział o śmierci swojego sufragana. Bardziej prawdopodobny będzie błąd w dacie śmierci Trzemeskiego.

W kurii metropolitalnej na stanowisku audytora generalnego pracował ksiądz Jan Borucki doktor prawa, świetny znawca praw zarówno kościelnego i świeckiego, protonotariusz apostolski. Dzięki Leszczyńskiemu otrzymał kanonię tzw. doktoralną w kapitule gnieźnieńskiej<sup>23</sup>, a w testamencie 600 zł. Notariuszem w kurii arcybiskupiej był Jan Radomski kanonik łęczycki. Zapewne za tę pracę prymas już wcześniej zapisał mu w dożywocie dziesięciny na czterech wsiach<sup>24</sup>, a teraz w testamencie darował 400 zł. On spisał i notarialnie potwierdził testament W. Leszczyńskiego. Sekretarzem kurii arcybiskupiej był Stanisław Bużeński doktor obojga praw. Zanim trafił do kancelarii prymasowskiej, szlify pracy kancelaryjnej zdobywał na dworze królewskim pod okiem najpierw podkanclerzego Bogusława Leszczyńskiego (†1659), a później jego następcy Jana Leszczyńskiego, rodzonego brata prymasa. Został obdarowany kwotą 600 zł., podobnie jak ówczesny kanonik gnieźnieński, późniejszy biskup poznański Jan Stanisław Witwicki<sup>25</sup>, oraz Władysław Silnicki kanonik gnieźnieński, sekretarz królewski, późniejszy sufragan wileński<sup>26</sup>. Osobistym sekretarzem prymasa (w testamencie nazwanym pisarzem pokojowym) od ok. 1662 r. był Adam Sarnowski, pochodzący

<sup>22</sup> Taką datę śmierci podaje autor słownika P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce*, s. 211–212.

<sup>23</sup> Borucki był ponadto archidiaconem uniejowskim, posiadał kustodię łowicką i probostwo w Rawie. Zmarł w 1667 r. – J. Korytkowski, *Prataci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej*, t. 1, Gniezno 1881, s. 68.

<sup>24</sup> Wielka Wola, Lubień, Dankowo i Zalesie – cyt. za J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy*, t. 4, Poznań 1891, s. 127 i 128 (jest to biogram W. Leszczyńskiego).

<sup>25</sup> Żył w latach 1630–1698, ur. się w Witnicy na Rusi. Kształcił się u jezuitów w Lublinie i Braniewie, studiował w Rzymie i Paryżu. Karierę rozpoczynał na dworze królewskim Jana Kazimierza, został sekretarzem, a później regentem kancelarii. Za sprawą Jana Kazimierza otrzymał kanonię gnieźnieńską. Na dworze służył następnym monarchom, Michałowi Wiśniowieckiemu i Janowi III Sobieskiemu, doczekał się kolejnych beneficjów: w 1679 r. został biskupem kijowskim, w 1682 r. łuckim i w 1687 r. biskupem poznańskim. Był również autorem dzieł teologicznych – P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce*, s. 234; J. Korytkowski, *Prataci i kanonicy kościoła katedralnego gnieźnieńskiego*, t. 4, s. 321–324.

<sup>26</sup> Kanonię gnieźnieńską otrzymał w 1660 r. Z racji bardzo dobrej znajomości prawa kanonicznego i świeckiego był wielokrotnie delegatem kapituły na trybunał koronny. W Gnieźnie bywał rzadko. Sufraganię wileńską otrzymał w 1683 r. – J. Korytkowski, *Prataci i kanonicy kościoła katedralnego gnieźnieńskiego*, t. 3, Poznań 1882, s. 514; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce*, s. 189.

z Barczewa na Warmii<sup>27</sup>. Pięknym pismem pisał prywatne listy prymasa oraz pisma urzędowe. Kilkanaście listów Wacława Leszczyńskiego do Zygmunta Krzysztofa Stössela kanonika warmińskiego (również wykonawcy testamentu prymasa) pisanych ręką Sarnowskiego znajduje się w Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie. Sarnowskiemu prymas zapisał 500 zł. Po śmierci prymasa Adam Sarnowski był sekretarzem jego następcy, Mikołaja Prażmowskiego. W sumie prymasom służył dziesięć lat, a przez kolejne dwadzieścia był osobistym sekretarzem króla Jana III Sobieskiego. W 1692 r. powrócił na Warmię, gdzie zmarł w roku następnym<sup>28</sup>. Względy prymasa pozyskał też młody wówczas, wykształcony za granicą Stanisław Krajewski (†1694). Leszczyński korzystał z jego umiejętności w załatwianiu różnych spraw zarówno kościelnych, jak i publicznych. Za pilną i rzetelną pracę otrzymał kanonię gnieźnieńską, którą objął w marcu 1666 r.<sup>29</sup> W testamencie dostał 500 zł. Kwotą 500 zł prymas obdarował także księdza Michała Gabriela Kampowskiego (1627–1681). Pochodził on z Lidzbarka Warmińskiego. Gdy Wacław Leszczyński był biskupem warmińskim, Kampowski był jego prałatem domowym. Zapewne też za sprawą prymasa Kampowski otrzymał kanonię w kapitule kaliskiej oraz gnieźnieńskiej<sup>30</sup>. Prałatem domowym był również Jakub Przeździecki kanonik łowicki<sup>31</sup>, którego prymas nagroził kwotą 400 zł. Do dworu prymasa należeli też duchowni Jacek Jurzyński kustosz uniejowski – otrzymał 400 florenów – i ks. Kober kanonik kurzelowski, który otrzymał 300 florenów. Jan Korytkowski pisze, że mimo trudnych czasów Leszczyński trzymał dwór „liczny i wspaniały, przejąwszy go po poprzedniku swoim bracie stryjecznym Andrzej Leszczyńskim”<sup>32</sup>.

Sporą sumę, bo 1200 zł, prymas zapisał Kacprowi Rogallemu (1614–1673), który w latach 1652–1658 był ekonomem w domenie biskupiej na Warmii<sup>33</sup>. Po odejściu do Gniezna prymas nadal utrzymywał z nim kontakt.

<sup>27</sup> Pochodził z rodziny szlacheckiej wywodzącej się z ziemi łeczyckiej, znaczącej się herbem Jastrzębiec. W XVII w. Sarnowscy osiedlili się w kilku miejscowościach w Prusach – J. Krzepela, *Rody ziem pruskich*, Kraków 1927 (reprint wyd. Gdańsk 2008), wg indeksu. Rodzina Adama Sarnowskiego osiadła w Barczewie, gdzie ok. 1630 r. urodził się Adam Sarnowski. Jego rodzina spokrewniona była z rodziną Jakuba Zadzika bpa krakowskiego i z rodziną Szymona Rudnickiego bpa warmińskiego.

<sup>28</sup> Jego testament opublikowała I. Makarczyk, *Testament Adama Sarnowskiego (+1693) sekretarza królewskiego, kanonika warmińskiego*, „Forum Teologiczne”, t. 7, 2006, s. 155–169.

<sup>29</sup> J. Korytkowski, *Prałaci i kanonicy kościoła katedralnego gnieźnieńskiego*, t. 1, s. 329–332. Krajewski zdobył jeszcze kilka beneficjów: został dziekanem kapituły gnieźnieńskiej (1681), posiadał kustodię łowicką, był też proboszczem św. Michała na zamku w Krakowie. Cieszył się ogromnym zaufaniem kapituły w Gnieźnie. Kilkakrotnie był prezydentem i wiceprezydentem trybunału koronnego, kapitułę wielokrotnie reprezentował na sejmach koronnych. Jego biogram autorstwa W. Dworzaczka zob. PSB, t. 15, s. 118.

<sup>30</sup> Jego biogram zob. A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, cz. 1: *Słownik*, Olsztyn 2000, s. 142.

<sup>31</sup> Leszczyńskiemu służył od 1647 r. na Warmii. W 1653 r. został kanonikiem dobromiejskim. Z kanonii tej zrezygnował, gdy w 1665 r. został kanonikiem i oficjałem łowickim – A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie*, cz. 1, s. 258; J. Wieteska, *Katalog prałatów i kanoników prymasowskiej kapituły łowickiej od 1433 do 1970 r.*, Warszawa 1971, s. 73.

<sup>32</sup> J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy*, t. 2, s. 129.

Wacław Leszczyński pamiętał też o służbie, kilku pokojowych i cyruliku. W testamencie wymienia ich siedmiu. Jeden z nich otrzymał 600 zł, pozostali po 200 lub 300, w sumie 2100 zł.

Osobną grupę osób stanowią wykonawcy testamentu. Za tę usługę wszyscy otrzymali po 300 zł, z wyjątkiem głównego wykonawcy – Tomasza Ujejskiego, któremu prymas darował 1200 zł. Wśród obdarowanych kwotą trzystu złotych nie ma dwóch braci prymasa, którzy dziedziczyli cały jego majątek. Ale odnotowujemy dodatkowe nazwisko wykonawcy testamentu, którego nie ma w pierwszej części testamentu. Był to Bonawentura Madaliński (zm. 1691), kanclerz prymasa W. Leszczyńskiego, kanonik gnieźnieński, późniejszy biskup płocki, następnie kujawsko-pomorski<sup>34</sup>.

Z substancji majątkowej Leszczyński polecił spłacić wszystkie swoje długi, których wysokość w sumie wynosiła około 40 tys. florenów. W większości przypadków nie znamy okoliczności ich zaciągnięcia, dokładnej daty czy imion osób wierzycieli. Jedną z pozycji był dług w wysokości 9 tys. zł. Leszczyński polecił spłacić ją sukcesorom kanonika warmińskiego Montanusa. Kanonik – szwedzkiego pochodzenia – Maciej Montanus zmarł w 1650 r. W testamencie zapisał pewne przedmioty i kwoty pieniężne na rzecz różnych osób i zakonów na Warmii. Po rozliczeniu testamentu w styczniu 1651 r., w gotówce pozostało jeszcze ponad 9 tys. złotych. Równą sumę 9 tys. wziął wówczas biskup Leszczyński, z przeznaczeniem na czynsz<sup>35</sup>. Umierając, polecił kwotę tę zwrócić rodzinie. Kilka kolejnych kwot długu związanych było również z Warmią, ale bliższych przyczyn zadłużenia nie znamy. Dotyczyły one osób świeckich, duchownych, kościołów i kapituły. I tak kapituła warmińskiej prymas był winien 4 tys. zł, kościołowi w Pieniężnie 3 tys., a wikariuszowi tego kościoła (bez podania nazwiska) 1100 zł, kościołowi katolickiemu w Królewcu 1200 zł. Wojciechowi Boskiemu dworzaniekowi biskupa Leszczyńskiego na Warmii, późniejszemu staroście łowickiemu, prymas był dłużny 2 tys. zł. Pani Boskiej, rodzonej siostrze sufragana warmińskiego Wojciecha Pilchowicza (zm. 1665), dług opiewał na kwotę 2 tys. zł. Niejakiej pani Wątkowskiej prymas był winien 4500 zł. Kwotę 1200 zł prymas odnotował jako dług wobec posłów wysłanych do jakiegoś obcego kraju. Do uregulowania pozostał też dług 2 tys. zł wobec nieżyjącego już wówczas kanonika gnieźnieńskiego Grabowskiego. Leszczyński nie pisze jego imienia, ale zapewne był to Wojciech Grabowski, zmarły w sierpniu 1659 r.<sup>36</sup> Tę kwotę Leszczyński polecił przeznaczyć na msze rocznicowe i na jego epitafium w katedrze gnieźnieńskiej.

---

<sup>33</sup> Jego biogram zob. A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, cz. 1: *Słownik*, Olsztyn 2000, s. 270.

<sup>34</sup> P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce*, s. 134.

<sup>35</sup> Testament Montanusa i końcowe rozliczenie publikuje I. Makarczyk, *Szwedzi w kapitułach warmińskiej*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Staropolski regionalizm*, praca zbiorowa pod red. S. Achremczyka, Olsztyn 2008, s. 301–305.

<sup>36</sup> Jego biogram zob. J. Korytkowski, *Prataci i kanonicy kościoła katedralnego gnieźnieńskiego*, t. 2, s. 108–109.

Na treść testamentu prymasa Wacława Leszczyńskiego złożyła się krótka część religijna i dyspozycje majątkowe. Największą troskę prymas okazał w kwestii spłaty wszystkich swoich długów. O tym obowiązku nie tylko przypominał wykonawcom testamentu, ale też polecił im, by zadośćuczynili jakimkolwiek wierzycielom, którzy by przedstawili skrypt dłużny z jego podpisem. Prosił również o wybaczenie tych wszystkich, których być może w jakiś sposób obraził lub dał powód do gniewu. Testament zakończył znanym powiedzeniem: *Panie, gdy przyjdiesz sądzić, nie potępiaj mnie (Domine dum veneris iudicare noli me condemnare).*

Tydzień po uroczystościach pogrzebowych, 17 maja 1666 r., dwaj bracia prymasa – Jan i Przeclaw – główni spadkobiercy jego majątku, w Łowiczu, wobec kapituły gnieźnieńskiej, głównego wykonawcy testamentu biskupa Tomasza Ujejskiego oraz pozostałych wykonawców, złożyli pisemne zobowiązanie uregulowania wszystkich zobowiązań zmarłego prymasa na rzecz kościoła, kapituły i archidiecezji gnieźnieńskiej<sup>37</sup>. Wykonali też wówczas pierwsze dyspozycje testamentowe.

### Dodatek źródłowy

Testament Wacława Leszczyńskiego

Łyszkowice, 5 XI 1665

*Oryginał: AAWO, AK I, T 10, k. 1-7. Na górze, w prawym rogu, sekretarz kapituły Kacper Simonis wpisał: Venceslai Leszcynski Archiepiscopi.*

In nomine Sanctissime et individuae Trinitatis, Patris et Filii et Spiritus Sancti. Amen.

Momentaneum illud, ex quo pendet aeternitas, animo percipiens nihil salutarium mecum reputo, quam omnes vitae et fortunarum rationes depositi fidelis titulo mihi a Deo creditas, in numerato semper habere, ut quandocunque placeuerit supremo vitae et mortis Domino e statione mortali me revocare, facilius mea curassem iisque depositis seu redditis arctam et arduam aeternitatis viam ingrediari magis expeditus.

Quo consilio ego Venceslaus, peccator et indignus archiepiscopus Gnesnensis mente et corpore sanus, testamentum hoc meum praesens condendum esse duxi; ac inprimis Deo omnipotenti infinitas ago gratias, quod me creaverit, quod pretiosissimo sanguine Filii sui redemptum esse, ac in fide catholica Romana a prima infantia educare et usque vivere voluerit, quod innumeris beneficiis qua spiritualibus qua temporalibus affecerit afficiatque perpetuo et indignum licet, pro Christo legatione fungii voluerit. Firma quoque fide teneo atque credo quidquid Sancta Romana Catholica credit eccle-

<sup>37</sup> Oświadczenie Jana i Przeclawa Leszczyńskich publikuje J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy*, t. 2, s. 129–130

sia, pro qua et in qua mori volo, iterum atque iterum denuntians ac de eo sollemnissime protestans, si quid in extremo agone per momenti illius angustias aut mentis infirmitatem, seu patris medacii susurros, articulis fidei aut decretis Sanctae Ecclesiae vel Sanctorum Patrum receptis traditionibus contrarium me dicere aut facere contigerit, pro non dicto et facto me habere velle. Simul ex toto corde et animo doleo ac detestor omnia peccata mea, quibus unquam Divinam Maiestatem offendi, deprecorque humillime, ut inter iudicium suum tremendum et me peccatorem ponat crucem et passionem Servatoris nostri Domini Jesu Christi, intercedente Beata Maria Virgine Domina mea, Sancto Angelo custode nro, sanctis Venceslao, Adalberto, Stanislao, Francisco, Antonio de Padua et aliis patronis et tutelaribus meis, totaque hierarchia coelesti, et animam meam peccatricem intra vulnera Redemptoris confugientem, misericors pater suscipere dignetur in sinum clementiae suae ac regionem vivorum, quodocumque ex hoc ergastulo corporis migraverit. Corpus autem meum in ecclesia collegiata Lovicensi absque omni pompa, vivorum magis quam mortuorum solatio, ritu tamen christianorum, versus altare maius ad cornu epistolae (ubi corpus illustrissimi olim et reverendissimi domini Andreae de Leszno fratris et praedecessoris mei desideratissimi depositum est), quamprimum sepeliatur extracto ibidem sepulchro et epitaphio marmoreo, quod non impensas, architectos et lectores fatiget, sed peccatricis animae meae piorum mentibus imprimat recordationem, meique antecessoris et dilectissimi fratris insimul comprehendat personam et memoriam. Pro quo opere sumptus ex derelictis, debita persoluta, superantibus lego et assigno, applicatis ibidem maiori altari sex millibus florenorum polonicalium, cum ea quam codicilli seorsim continent dispositione. Et quoniam legatione mea in Gallias et mox subsecuto interregno saevilisque belli tempore atque saevientibus sueticis armis, ac postmodum sub tempus regiminis archiepiscopatus nostri diversis occurrentibus, et qua privatim qua publice dispendiis, tum ex occasione nexus foederatorum tum et interni motus in Regno perniciose exorti ac eorundem cum fortunarum valetudinisque meae diminutione complanationis infelicissima calamitate multo aere alieno sim obligatus, debita mea partim actis authenticis ex parte chyrographis et manualibus recognitionibus, quibusvis personis inscripta, et in singulari scheda exoluta esse volo, ac iubeo.

Sponse vero meae ecclesiae Varmiensi in recompensam amoris, non quidem ut expedit, sed sicut ex tenuitate fortunarum iniuriis belli absumptarum fas est, sex candelabra cum cruce argentea et calicem aureum seu pro comparando eodem calice iustum valorem in specie aureis persolvendum lego dedicoque. Perillustribus reverendissimis et admodum reverendum dominum praelatis et canonicis fratribus charissimis metropolitanae meae funeri meo deducendo praesentibus per decem taleros imperiales, tum etiam collegiatarum Lanciencis Loviciensis praelatis et canonicis, quicumque interfuerint funeri meo, per quinque taleros imperiales dari et distribui volo, illisque lego ac dedico meum nunquam in illis moriturum amorem. De reliquis meis legatis ad codicillos meos seorsivos meipsum refero. Haeredes



autem et successores bonorum meorum omnium praesentia legata et dispositionem meam exuberantium nomino ac instituo longe charissimos meos fratres germanos: Joannem comitem de Leszno vicecancellarium Regni et Praeclaudum Derpatensem palatinum. Quos etiam praesentis ultimae voluntatis meae una cum illustrissimo et reverendissimo domino Thoma de Rupniewo Uieyski Dei gratia episcopo Ciioviensi fratre meo charissimo, illustri et magnifico domino Alexandro Sielski castellano Gnesnensi, Joanne StanislaŃo a SbaŃszyn SbaŃski decano Loviciensis custode Sendomiriensi Gnesnensi Varsaviensi canonico nepote meo charissimo, Christophoro a Stössel cantore et canonico Varmiensi praeposito Calissiensi etc., StanislaŃo BuzeŃski archidiacono Calisiensi, Gnesnensi Varmiensi canonico, etc., executores esse volo et constituo, atque illos per omnia sacra humanae rogo, ut voluntatem meam hanc supremam sine ulla quoad fieri poteri mora in omnibus punctis, clausulis quam diligentissime exequantur.

Quod quidem testamentum meum (si forte ob defectum aliquarum solennitatum de iure subsistere non poterit) in vim codicillorum seu alio quovis meliori modo et iure valeat omnino volo, reservans mihi amplissimam et citra omnem exceptionem potestatem, quotiescunque mihi visum fuerit, hoc praesens testamentum seu supraeae voluntatis meae tabulas, immutandi, addendi, mimendi et corrigendi, ac pleno omnino semper de rebus meis disponendis usque ad mortem, iure utendi.

In quorum maiorem fidem testamentum hoc seu ultima voluntatis meae litteras manu mea subscriptas, sigillo meo communiri, adhibitis infranotatis rogatis et requisitis testibus.

Datum Lyskovitiis, die 5-a mensis Novembris anno Domini millesimo sexcentesimo sexagesimo quinto

<sup>a</sup>-Venceslaus Archiepiscopus Gnesnensis<sup>a</sup>

Testamentum infrascriptum per celsissimum principem ac reverendissimum dominum dominum Venceslaum comitem de Leszno archiepiscopum Gnesnensem legatum natum Regni Poloniae Primate primumque principem et benefactorem meum clementissimum conditum manumque propriae suae illustrissimae ac reverendissimae celsitudinis subscriptum ab ipsomet celsissimo domino domino testatore in testimonium rogatus et adhibitus subscripsi Lyscovitiis die 5-a mensis Novembris anno Domini 1665

<sup>a</sup>-Joannes Stanislaus a SbaŃszyn SbaŃski<sup>a</sup>

decano Lovicensis Gnesnensi Varsaviensi canonico manu propria

Ego infrascriptus testis vocatus rogatus et adhibitus ab ipsomet illustrissimo principe et reverendissimo domino domino archiepiscopo Gnesnensi testamentum hocce seu ultimam voluntatem suae illustrissimae celsitudinis in testimonium manu mea subscribo. Anno et die ut supra

<sup>a</sup>-Adalbertus Stawowski Gnesnensis Varsaviensis Lovicensis canonico manu propria<sup>a</sup>

Et quia ego Joannes Radomski Lanciencis canonicus sacra autoritate apostolica publicus et actorum curiae archiepiscopalis notarius praemissis omnibus testamento, dum ab illustrissimo principe et reverendissimo domino domino archiepiscopo Gnesnensi supranominato uti testatore conderetur tum et codicillorum conscriptioni nec non legatorum et debitorum connotationi praesens interfui, ideo in testimonium subscripsi, vocatus et requiritus. Anno die et mense quibus supra

<sup>a</sup>Joannes Radomski Lanciencis Lovicensis canonicus, publicus et actorum curiae suae illustrissimae et reverendissimae celsitudinis notarius manu propria<sup>a</sup>

W imię Pańskie. Amen.

Wszystko to, co w testamencie moim po łacinie napisanem jest, tym skrypsem moim (który in vim codicillorum zostawuję, i takowej wagi, jako sam testament mieć chcę) aprobuje, tak ratione professiones fidei, jako i legatorum factorum. Insze legata moje, dyspozycje i debita, skąd one płacić, wypisawszy także po polsku, aby snadź jaka stąd nie urosła perplexitas, ichmościów panów egzekutorów moich, jako też zostawionych i naznaczonych testamento meo haeredes, per amorem Dei et viscera misericordiae eiusdem prosząc, aby in omnibus punctis, clausulis tej ostatniej woli mojej dosyć się działo, i co najprędzej in executionem było deductum. A naprzód proszę, aby cokolwiek długu, lubo zapisanego, lubo na recognitio uczynionego będzie, każdemu realiter i bez odwłoki oddano i zapłacono. Insuper jeżeli komu cokolwiek darowizną obiecałem, a na to skrypt jaki mój pokaże, aby także zupełnie był ukontentowany. A lubom w connotatiej długów moich (co się na osobnej spisze karcie, który takowej wagi, jako testament i te codicillos mieć chcę et pro authentico) lubo by tą ręką moją własną napisane, lubo tylko podpisane były, aby pooddawać i popłacić. A jako w zaczętym po łacinie testamencie egzekutorów moich tamże mianowanych i haeredes ichmościów panów rodzonych moich pana Jana z Leszna podkanclerzego koronnego i pana Przeclawa wojewodę derpskiego mianowałem, także znowu mianuję i stwierdzam, prosząc ichmości i panów egzekutorów, aby wszystko srebro i złoto, cokolwiek go jest (wyjawszy legowane) potaksować i wedle terażniejszej taksy przedać, i z tych pieniędzy jako i z inszych tak pozostałych, jeżeli jakie gdziekolwiek w gotowiznie in deposito, albo na czynszach będą, i z jakichkolwiek procentów i dochodów ex anno gratiae i inszych mnie należytych pozostawa, długi i legata płacić. A cokolwiek nad mianowane długi i legata zapisane i recognicjalne in mobilibus, to jest pieniądzech, złocie, srebrze, obiciach, koniach, stadzie, bydle, zbożu i innych zostanie, ci dwaj ichmość haeredes instituti kochani bracia moi niechaj odbiorą i tym się cieszą. Przy których jako i inszych ichmościach egzekutorach rozprawa czeladzi będzie zostawać. Acz nie zwykłem tego czynić, ani też pamiętam, jednak jeżeliby się kto znalazł ukrzywdzony lubo z moją, lubo bez wiadomości mojej, ex mei jednak occasione, aby pooddawać i ukontentować proszę. Jeżeliby też kogo ex fragilitate obraził, albo do gniewu jakiego i niesmaku dał przyczynę,

supplex przepraszam, i żeby dla Boga odpuścili mi, dla miłości jego proszę. Kończąc za tym ten skrypt mój in vim codicillorum uczyniony i napisany, aby in omnibus punctis, clausulis był egzekwowany jako też i testament łaciński, debita i legata moje lubo własną moją ręką napisane lubo podpisane, aby popłacone były, ichmościów panów egzekutorów proszę. W ostatku niziuchno jako z najpokorniejszym sercem Majestatu Bożego proszę, aby przez przyczynę Najświętszej Panny Patronki i Dobrodziejki mojej i Wszystkich Świętych także patronów moich znowu et iterato suplikując ciężkie grzechy moje z nieogarnionego miłosierdzia swego raczył mi odpuścić i tym kończę: Domine dum veneris iudicare noli me condemnare. Datum w Łyszkowicach, die 5 mensis Novembris anno Domini 1665.

<sup>a</sup>Wacław z Leszna Arcybiskup Gniźniński<sup>a</sup>

### Connotatio legatorum

Naprzód, aby po śmierci mojej zaraz in eodem instant na Msze Święte pro anima mea rozdano leguję 3000 fl.

Jegomości księdzu sufraganowi gnieźnieńskiemu Gasparowi Trzemeskiemu szubę aksamitną wiśniową grzbietami rysiami podszytą.

Księgi moje Consilia Paryskiego druku i oprawy francuskiej w czerwony safian, a jest tomów 37 in folio regali Venerabili Capitulo Gnesnensi.

Jegomości księdzu Janowi Zbąskiemu koni moich cug wzowych i karetkę małą adamaszkim zielonym podszytą i obicie brokatelowe strefą czerwoną z żółtym a z strefą lazuruwą z żółtym z frandzlą nakoło.

Jejomości Paniej podkanclerzynej koronnej bratowej mojej sześć koni z kareta najprzedniejszą.

Jejomości Paniej Dorocie z Nagłowic Kryskiej podkomorzynej wyszogrodzkiej wnuczce mojej szkatułę hebanową z wierzchu, do której szkatuły włożyć ung. sto in specie i z tym oddać. Nad to owiec trzysta, także wszystko bydło rogate szeligowskie leguję i odkazuję stado wyjąwszy szeligowskie.

Jejomości Paniej Sielskiej kasztelance gniźnińskiej krewnej mojej złotych sześćset i pierścień szafirowy bez folgi z diamentami nakoło.

Ks. Boruckiemu audytorowi memu, fl. 600.

Ks. Stanisławowi Bużeńskiemu archidiakonowi kaliskiemu, fl. 600.

Księdzu Silnickiemu kanonikowi gniźnińskiemu, fl. 600.

Księdzu Witwickiemu kanonikowi gniźnińskiemu, fl. 600.

Księdzu Przedzieckiemu kanonikowi łowickiemu, fl. 400.

Księdzu Rogaliusowi, który był u mnie ekonomem w Warmiej, fl. 1200.

Księdzu Kampowskiemu, fl. 500.

Księdzu Janowi Radomskiemu pisarzowi dekretowemu, fl. 400.

Księdzu Koberowi kanonikowi kurzelowskiemu, fl. 300.

Sarnowskiemu pisarzowi pokojowemu, fl. 500.

Franciszkowi Trzaskowskiemu pokojowemu memu, fl. 600.

Kiedywskiemu pokojowemu, fl. 300.

Chłopcu Hetmańskiemu, fl. 300.

Chłopcowi Karolowi, fl. 300.  
 Chłopcowi Biszofowi, fl. 200.  
 Olesiowi, pokojowemu, fl. 200.  
 Cyrulikowi Grzegorzowi, fl. 200.  
 Księdzu Krajewskiemu, fl. 500.  
 Ichmościom Panom Egzekutorom  
 Jegomości Księdzu Uiejskiemu biskupowi kijowskiemu, fl. 1200.  
 Jegomości księdzu Zbąskiemu, fl. 300.  
 Jegomości Panu Aleksandrowi Sielskiemu kasztelanowi gniźnińskiemu,  
 fl. 300.  
 Jegomości Stösłowi kantorowi warmińskiemu, fl. 300.  
 Jegomości Madalińskiemu, fl. 300.  
 Jegomości Bużeńskiemu, fl. 300.  
 Datum w Łyszkowicach, die 5 Novembris 1665.

<sup>a</sup>Wacław z Leszna Arcybiskup Gniźniński<sup>a</sup>

### **Connotatio długów com winien komu i niektórych legatorum**

Jegomości Panu wojewodzie łęczyckiemu stryjecznemu bratu memu i innym egzekutorom pro anno gratiae po nieboszczyku księdzu bracie antecesorze moim [*zostawione puste miejsce*], fl. 6000, na które pieniądze zaszło arestum Venerabilis Capituli Gnesnensis respektu anni gratiae po nieboszczyku godnej pamięci jegomości księdzu Lubińskim arcybiskupie gniźnińskim.

Jejmości Paniej Przyjemskiej kasztelance chełmińskiej bratowej mojej reszty długu, com był winien małżonkowi Jejmości, fl. 4100.

Sukcesorom księdza Montana kanonika warmińskiego, fl. 9000.

Na pogrzeb mój fl. 6000.

Do ołtarza wielkiego in Collegiatae Łowicensis, gdzie grzeszne ciało moje odpoczywać będzie, na fundacją fl. 6000.

Na którego ołtarza zbudowanie leguję fl. 4000.

Na epitafium moje przy tymże ołtarzu, fl. 2000.

Do kościoła katedralnego gniźnińskiego pro anniversario fl. 2000.

Do kościoła katedralnego warmińskiego pro anniversario fl. 2000.

Do kościoła katedralnego krakowskiego pro anniversario fl. 1500.

Do kościoła katedralnego płockiego pro anniversario fl. 1500.

Do collegiaty łęczyckiej pro anniversario fl. 1500.

Do collegiaty łowickiej pro anniversario fl. 1500.

Długu Venerabilis Capituli Varmiensis, fl. 4000.

Długu po wikarym Melzackim, fl. 3000.

Długu kościołowi Melzackiemu, fl. 1100.

Długu Pani Boski rodzonej nieboszczyka księdza sufragana warmińskiego, fl. 2000.

Długu Pani Witkowski, fl. 4500.

Długu Panu Boskiemu staroście łowickiemu, fl. 2000, a jest reszta posagu żony jego Stösłowny.

Długu Jegomości Panu rodzonemu memu wojewodzie Derpskiemu, który jest zapisany w grodzie Krakowskim, fl. 6000.

Długu Jegomości księdzu sufraganowi gniźnińskiemu księdzu Trzemeskiemu zda mi jeszcze fl. 1600, bo brał ad krationem tego, com mu był winien.

Długu po nieboszczyku księdzu Grabowskim kanoniku gnieźnieńskim zostają winien fl. 2000, co się obrócić ma na epitafium i pro anniversario do Gniezna.

Długu agentom do cudzy ziemi, fl. 1200.

Datum w Łyszkowicach, die 5 Novembris 1665.

<sup>a</sup>Wacław z Leszna Arcybiskup Gniźniński<sup>a</sup>

<sup>a-a</sup> *podpisy własnoręczne*